



## **Lama, niedościgły** *Dudziom Rinpoche*

Lamo, niedościgły królu stu Rodzin Buddy,  
Ścielę Ci – na wieki połączonemu – lotosowy tron pośrodku mego serca.  
Nie chcąc odmawiać, drogi przyjacielu,  
Poradzę ci w te słowa:

Cztery rozmyślenia, które odstręczają od samsary,  
Zachęcają do przekroczenia wrót Nauk  
I przystąpienia do nymdro z jego gromadzeniem i oczyszczaniem,  
Drogocennego filaru całej praktyki.

Przed wszystkim obudź w sobie przemożny szacunek i oddanie,  
Zdaj się na głęboką ścieżkę guru jogi,  
Przyjmij abhiszekę, stop z Lamą umysł i pozwól mu spokojnie spocząć.  
To najskuteczniejsza metoda usuwania przeszkód i pogłębiania doświadczenia.

Przeobrażenie pospolitych zjawisk w koło czystości  
Jest niezrównaną ścieżką metody, procesem stwarzania.  
Brak punktu skupienia choćby na wierności czystym zjawiskom  
To przenikliwa znajomość pustki, decyzja ostateczna, proces spełniania.

Wszystkie zjawiska samsary i nirwany, pozbawione podstawy i korzenia,  
Są nieskrępowaną, nagą, pustą świadomością – pierwotnym, naturalnym stanem  
Niesplamionym przez postrzeganie spaczone nadzieją i lękiem.  
Sednem medytacji jest samowyzwolenie, które trwa samo przez się.

Owa świadomość, samopowstały Stan Buddy,  
Jest pierwotną, zawsze obecną dharmakają.  
Nic was nie dzieli – więc dostrzeż to w tej chwili.  
I, co najważniejsze, nie pozwól się z tego wytrącić.

Autentyczna pewność urzeczywistnienia prawdziwej natury  
Przepędza wszelką nadzieję, strach, niepokój, niepewność,  
Radość, smutek, pragnienie, złość i przywiązanie  
Czy to do dobrego czy do złego, bogów czy demonów, cierpienia i szczęścia.

Bezczasowe nawykowe skłonności ułudy są tak potężne,  
Że samo zrozumienie nie przyniesie urzeczywistnienia i wyzwolenia.  
Porzuciwszy dziewięć aktywności ciała, mowy i umysłu,  
Pieczołowicie pielęgnuj stabilność niepodzielnej praktyki.

Każdy twój czyn to zwykła karma, każda myśl – ułuda,  
Podążanie za którą nie może przywieść do stanu od niej wolnego.  
Gdy znika lgnięcie do jakiegokolwiek punktu odniesienia,  
Adept o samowyzwolonych sześciu zmysłach jest naprawdę szczęśliwy.

Kiedy dotrzesz do celu, beztroskiego umysłu,  
Zniknie stan pomiędzy śmiercią i odrodzeniem, a „niższe światy” będą tylko nazwą.  
Osiągnąwszy nieśmiertelność pułapu wyczerpania zjawisk,  
Pożegnasz się z trzema sferami istnienia.

Módl się, by Wadžrakilaja usunął to, co może zagrozić twojej długowieczności,  
Matka Tronma darzyła ci najwyższymi siddhi,  
A Tsok-kji Dakpo wspierał w przebudzonej aktywności,  
Co samorzutnie pomoże tobie i innym.

*Dzigdral Jeszie Dordże – aby stało się zadość życzeniom Jeszie Rabsala, adepta tantry,  
utrzymującego ślubowania klasztornej dyscypliny. Oby moje słowa były wam lekiem w każdej  
potrzebie.*

Przekład na język polski: Adam Kozieł